Nr 21. Niedziela, 26 Stycznia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **40 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	60·— K
półrocznie	30·— „
ćwierćrocznie	15·— „
miesięcznie	5·— „

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	72·— K
półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	6·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wydział administracyjny Tymczasowego Komitetu Rządzącego zamianował starszych komisarzy policyi: Władysława Gucklera i Tadeusza Kotowicza, radcami policyi, a komisarzy policyi: Kazimierza Janickiego, Józefa Kuczeka, Jana Kasprzyka i Karola Gądzińskiego, starszymi komisarzami policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie.

Namiestnictwo nadało IX. klasę rangi oficyałom kancelaryjnym policyi: Piotrowi Zdziejewskiemu, Wiktorowi Tothowi, Tadeuszowi Tułasiewiczowi, Aleksandrowi Sozańskiemu, Ludwikowi Tymczakowi, Zygmuntowi Steckiemu i Józefowi Siessowi, oraz zamianowało kancelistów policyi: Jana Fanga, Seweryna Jakubowskiego i Jana Wojtowicza, oficyałami kancelaryjnymi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie.

Wydział administracyjny Tymczasowego Komitetu Rządzącego zamianował rewidentów rachunkowych: Karola Sawickiego, Jana Jamrozika, Eugeniusza Dworskiego, Stanisława Bieleckiego, Józefa Weimera, Salomona Rotha, Maryana Chechlińskiego, Alfreda Falkowskiego, Michała Czerniatowicza, Zygmunta Nagaja, Józefa Switkowskiego i Franciszka Mosera, radcami rachunkowymi w departamencie rachunkowym Namiestnictwa.

Namiestnictwo zamianowało oficyałów rachunkowych: Mikołaja Szamotę, Kazimierza Wasilewskiego, Stanisława Sawrackiego, Stanisława Drozda, Izaaka Atlassa, Eugeniusza Niegera, Gerarda Fechtera, Bronisława Langa i Jana Gruszkowskiego, rewidentami rachunkowymi, a asystentów rachunkowych: Leopolda Leśnikowskiego, Kazimierza Gadzińskiego, Floryana Chrupowicza, Zygmunta Soleckiego, Faustyna Fausta, Adolfa Twardoskiego, Adama Bratrę, Jakóba Krzywoszyńskiego, Adama Bukowskiego, Ludwika Okońskiego, Karola Przybylskiego, Zdzisława Mattauscha, Antoniego Sajewicza, Konstantego Pohor Janowskiego, Jana Brzuzę, Józefa Tyrpaka i Wojciech Swałtka, oficyałami rachunkowymi w departamencie rachunkowym Namiestnictwa.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało asystentów cłowych: Tadeusza Otfinowskiego, Józefa Żmudę oraz Józefa Lostera oficyałami cłowymi, nadto posunęło poborcę cłowego Pawła Dragosza do X. klasy rangi, wszystkich w galicyjskich urzędach cłowych.

Komunikat bojowy.

Z dnia 24 stycznia:

Biuro prasowe N. D. W. P. donosi:

Położenie nie uległo w dniu dzisiejszym żadnej zmianie. W godzinach południowych rzucił nieprzyjaciel kilka pocisków armatnich na miasto. Szkody wojskowej nie było.

Uparta tradycya.

W stosunkach międzynarodowych niemal od początku wieku XVIII. zagnieździła się uparta tradycya, że koszta każdej imprezy mocarstw płacić ma Polska.

Wprowadziła ową zasadę i uczyniła ją niejako prawem zwyczajowem Rossya. Jako pojętny uczeń, który prześcignął wnet mistrzynię, stanęły przy jej boku Prusy. Wreszcie jako *im Bunde der Dritte* przysunęła się rychło ku nim Austrya, już wtedy za słaba, by sama była w stanie uszarpnąć coś dla siebie, jednak zawsze chętna, obłowić się tanim kosztem, gdziekolwiek coś rabowano.

W pełnym blasku wystąpiła na jaw „zasada“, o której mowa, przy rozbiorze Polski. Antagonizm prusko-rossyjski wyrównał się tym sposobem, że obie owe potencye rozszarpaną Polską nasyciły na długo swój głód zaborczy. Dla świętego spokoju dopuszczono także Austryę do zbójeckiego napadu, w którym bogobojna i sentymentalna Marya Teresa, z bolem w sercu i słynnemi łzami w oczach.... „rewindykowała“ Galicyę.

Odtąd tradycya ugruntowała się niby gmach na granitowych oparty podwalinach. Straciła wprawdzie pole do dalszych podbojów terytoryalnych. Nie było już nic do rozszarpywania, gdyż nazbyt gruntownie dokonany został rozbiór Polski. Ale w Rossyi gwoli zaspokojeniu nacyonalizmu i reakcyi coraz ściągano obroże Polski; ale w Prusiech, zwłaszcza odkąd stały się głową Rzeszy, cyniczna ewangelia siły przed prawem, z Bismarkowskiego ducha poczęta, wyrywała Polsce po kolei język, wolności obywatelskie, ziemię, by w zamian coraz silniej rozrastało się *absolutum dominium* cesarza *„im blanken Panier“* militaryzmu. Nakoniec w Austryi.... Tu przed Sadową podobnej, co u sąsiadów, trzymano się metody ucisku, a po Sadowie, w erze konstytucyjnej zmieniono ją na politykę obłudy i podstępu. Poza maską „sprzyjania krajowi“ uprawiał się rabunek ekonomiczny i polityczny, jak *Anno dazumal*. Wszystkie konszachty rządu wiedeńskiego z innemi prowincyami, przedewszystkiem z niemieckiemi, opłacali Polacy swoim dobytkiem i swemi prawami. Wydarto nam tym sposobem nawet zdolność trzeźwego sądu o sobie. Wydarto także zdolność sięgania wzrokiem poza sztachety austryackiego podwórka, którego pilnowaliśmy niezmordowanie, aby buńczuczne koguty wiedeńskie wydziobywać mogły nasze porozsypywane ziarno.

Zbliża się właśnie rocznica dnia, gdy nagle równie przewrotna, jak niezdarna spółka Seidler-Czernin sprawiła, że spadły nam przecie łuski z oczu. Traktat brzeski wydobył tradycyę pięknie przysypaną śmieciem obłudy i kamieniami gwałtu, iż znowu ukazała się w swej pierwotnej postaci. Szacherki z Sewriukami w jakiejś ubocznej alkowie potoczyły się pod znakiem tych samych haseł, które u schyłku w. XVIII. przyświecały dyplomacyi rozbiorowej. Znowu, nie szukając daleko, postanowiono wyrwać kawał żywego ciała z organizmu Polski, by dobić targu z Ukrainą. A dobito go niesylko dla zatkania gardła Wiedeńczykom chlebem, (którego nie zobaczyli nigdy), lecz przedewszystkiem dlatego, by Polsce odjąć możność upomnienia się kiedykolwiek o to, co jej zabrała grabież.

Tryumf trwał co prawda niedługo. Traktat brzeski poszedł na makulaturę. Nie można jednak twierdzić jeszcze, że ten sam los również spotkał upartą, jak ją nazwaliśmy, tradycyę. Nie dlatego bynajmniej, by koalicya chciała ją podjąć. O to możemy być spokojni. Że jednak duchy nam nienawistne, dążyć będą dzisiaj do objęcia wspomnianej tradycyi w spadku, rzecz pewna. Oto już zgłosiła się Ukraina, aby kosztem Polski porość w pierze. Udział Niemców w tej kampanii i Wasyl Habsburg użyty na omastę, wskazują, skąd wzięły się owe aspiracye, a tylko Ukraińcy nie widzą, *cui bono*.

I niezawodnie wrogowie odwieczni Polski nie poprzestaną na tem. Pod gładką powierzchnią konferencyi pokojowej nie zaniechają knowań, by znowu Polska użyta została do zaspokojenia różnych nienasyconych apetytów. Już i Czesi i Węgrzy chętnie podstawiają nam nogę, ufni, że skoro Polska tyle razy przedtem wyrównywała sobą cudze rachunki, to i przy tej sposobności uda się sztuczka.

Czy uda się istotnie?

To zależy przedewszystkiem od nas. Pewni dobrych chęci koalicyi, nie sądźmy jednak, że bez naszego udziału prawa nasze zabezpieczone będą dostatecznie przed zakusami wrogów; że niegodziwa tradycya położy uszy po sobie, jak szarak, gdy ma zginąć. Musimy być mocni, a wtedy zdepczemy ją, iż nie potrafi już nigdy podnieść głowy. A mocni będziemy, jeśli będziemy jedni, ponadto jeśli prócz moralnej siły praw nam przysługujących zdobędziemy się również na siłę materyalną, jaką jest dla państwa armia. Jej zaś powstanie zawisło od zaopatrzenia skarbu.

Dla tego też z prawdziwą radością chwytamy wieści o gorączkowem zasilaniu państwowej pożyczki polskiej od chwili, gdy Paderewski stanął u steru. Byle ten zapał nie ustał; byle dał dość złota, aby wewnątrz Państwa dla utrzymania ładu i u granic dla ich bezpieczeństwa stanęła pod bronią wielesettysięczna armia.

Wówczas można będzie nabyć już pewności, że z pomocą tak życzliwej nam koalicyi starta na koniec w proch będzie tradycya, iż Polskę bezkarnie wolno ćwiertować i łupić.

Program P. Ministra Hąci.

Dnia 18 b. m. P. Minister przemysłu i handlu Hącia przyjął przedstawicieli prasy warszawskiej, w celu poinformowania ich o swych poglądach na zadania Ministerstwa. Wyraziwszy ubolewanie z tego powodu, iż organy lewicy społecznej nie skorzystały z zaproszenia, p. Minister podkreślił całą powagę chwili i trudności wypływające z sytuacyi politycznej i społecznej, z jakiemi przyjdzie walczyć Rządowi.

Ministerstwo przemysłu i handlu winno nietylko bronić przemysłu i handlu, ale również pośredniczyć między pracodawcą i robotnikiem, działając w tym względzie w ścisłem porozumieniu z Ministerstwem pracy. Rozwiązanie kwestyi płac będzie jednym z najważniejszych obowiązków Państwa.

Następnie p. Minister podkreślił, że jednem z najpilniejszych zadań Rządu Polskiego, ściśle związanych z przemysłem i handlem, jest kwestya waluty. Przez nieodpowiednie postawienie kwestyi walutowej okupanci przynieśli bodaj więcej szkody dla przemysłu i handlu, niż przez rekwizycyę i zniszczenie maszyn. Uregulowanie kwestyi walutowej sprawi ogromne trudności, ponieważ musimy wycofać środki płatnicze, znajdujące się obecnie w naszym kraju — jest zaś koniecznym warunkiem rozwoju przemysłu i handlu. Będziemy mogli zaciągnąć pożyczkę zagranicą, która będzie stanowiła podstawę dla uregulowania należytości za surowce i maszyny, nieodzowne dla uruchomienia naszego przemysłu.

Z kolei p. Minister przeszedł do omówienia sprawy poparcia handlu w silniejszym niż dotychczas stopniu. W Kongresówce za mało przywiązywano znaczenia dotychczas do handlu, który mniej uwzględniano, niż w Księstwie Poznańskiem. Socyalne znaczenie kupca w Poznańskiem jest wyższe, niż w Galicyi i Kongresówce. Należy podnieść społeczne stanowisko kupca, jego poziom intelektualny, trzeba się zająć organizacyą młodzieży kupieckiej. P. Minister zaznaczył, że ma pod tym względem pewne doświadczenie, sam był bowiem organizatorem młodzieży kupieckiej w Poznańskiem i osiągnął pokaźną liczbę stowarzyszonych, a mianowicie 3.500 członków w 70 towarzystwach.

Ministerstwo przemysłu i handlu roztoczyć winno opiekę nad wykształceniem młodzieży, która stworzyć ma stan kupiecki. W ten sposób zdążać się będzie do zmiany niezdrowej struktury gospodarczej i socyalnej, jaka się wytworzyła z powodu braku stanu kupieckiego w przeciwieństwie do stosunków panujących w Poznańskiem.

Za jeden z ważniejszych środków rozwoju u nas samodzielnego kupiectwa Pan Minister uważa zakładanie w różnych punktach kraju magazynów, w których pracownicy byliby zainteresowani w samem przedsiębiorstwie. Sprzeciwia się jednak zbyt daleko idącej opiece ze strony państwa, gdyż odbiera to samodzielność, uczy szukać wyłącznego oparcia o państwo, prowadzi do słabości.

Handel ma u nas wszelkie widoki rozwoju ze względu na geograficzne położenie Polski. Pomyślne te warunki polepsza jeszcze fakt, że handel w Niemczech i Rossyi został zniszczony i że możemy stać się pośrednikami między Wschodem i Zachodem.

Dbając o uruchomienie przemysłu, otaczać musimy szczególną pieczą drobny przemysł i rzemiosła. Dążeniem naszem jest, by każdy rzemieślnik, szewc czy stolarz siłę ręczną zastąpił maszynową, by obniżyć w ten sposób cenę wyrobu i wytrzymać konkurencyę.

Program ten ma na celu postawienie przemysłu i handlu na tych wyżynach, na których państwo europejskie stać musi.

Nowy gabinet węgierski.

Oficyalne doniesienie o mianowaniu nowego gabinetu węgierskiego brzmi: Prowizoryczny prezydent rzeczypospolitej Michał Karolyi zamianował Dyonizego Berinkey prezydentem ministrów, Wincentego Nagy ministrem spraw wewnętrznych, Pawła Szende ministrem finansów, Ernesta Garami ministrem handlu, Wilhelma Böhma ministrem wojny, Barnabę Buza ministrem rolnictwa, Ernesta Baloghi ministrem aprowizacyi, Juliusza Leidla ministrem opieki publicznej, Orestesa Szabo ministrem ziem ruskich i Zygmunta Kunsi, Jana Vassa, Stefana Szabo ministrami bez teki. Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych, sprawiedliwości i narodowości pozostaje w rękach prezydenta. Teki wyznań i oświaty zostaną jeszcze rozdane. Jak się zdaje, Zygmunt Kunsi będzie ministrem oświaty, a Jan Vass wyznań. Ponieważ dotychczas jednolite ministerstwo wyznań i oświaty zostanie rozdzielone, najbliższe posiedzenie gabinetu rozpatrzy sprawę tego podziału i sposób jej przeprowadzenia. Aż do czasu zupełnego załatwienia kwestyi, obydwaj ministrowie pozostaną jako ministrowie bez teki.

Dr. Berinkey tak określił stanowisko nowego rządu: Programem naszym jest praca, spokój i pokój. Prócz ustalenia porządku i ładu w stosunkach krajowych, naszym najważniejszem zadaniem będzie przygotowanie

prawdziwego pokoju. W związku z tem musimy zebrać cały materyał, ilustrujący rolę Węgrów w wojnie, ich historyę i życie gospodarcze. Co się zaś tyczy programu rządu w sprawie narodowościowej, to nie różni się on w niczem od programu dawnego rządu rewolucyjnego, stoi bowiem na stanowisku prawa samostanowienia i zasad Wilsona. Jedną z najpilniejszych prac nowego gabinetu będzie reforma wielkiej własności. Tem się tłumaczy wstąpienie do gabinetu Stefana Szabo, członka partyi chłopskiej.

Polacy w Bośnii i Hercogowinie.

Wśród kolonii polskich, rozsianych po szerokim świecie, pisze *Kur. Warsz.* zapominać nie należy także o 10.000 Polaków, zamieszkujących Bośnię i Hercogowinę.

Obecnie po odłączeniu się Bośnii i Hercogowiny od monarchii austryacko-węgierskiej, kr. iny te weszły w skład Jugosławii, czy też wielkiej Serbii, jak wolą niektórzy. Cała administracya państwowa w Bośnii i Hercogowinie spoczywa w rękach urzędników, sprawujących władzę swą w imieniu Al ksandra Karadżordżewicz, drugiego z rzędu syna króla Piotra serbskiego. Królewicz Aleksander obwołany jest regentem wielkiej Serbii, czy Jugosławii, obejmującej kraje Serbów, Słoweńców i Chorwatów.

W o rębie dzisiejszej wielkiej Serbii jedynie Bośnia i Hercogowina posiadają dość znaczną liczbę mieszkańców polskich. To też kiedy nawiązane już będą stałe stosunki dyplomatyczne pomiędzy Państwem polskiem a Wielkoserbskiem — wówczas obok poselstwa, czy ambasady w Białogrodzie, niezbędne również będzie utworzenie konsulatu polskiego w stolicy Bośnii i Hercogowiny, Serajewie dla obrony tamtejszej kolonii polskiej.

Obecnie Polacy z Bośnii i Hercegowiny bynajmniej narzekać nie mogą na stosunek do nich ludności miejscowej i władz serbskich. Względem państwowych urzędników Polaków, którzy w liczbie 200 pozostali tam na stanowiskach jeszcze z czasów rządów austryackich, serbskie władze naczelne zachowują się również nader lojalnie. W braku dostatecznego zasobu własnych urzędników, odpowiednio wykwalifikowanych serbskich, władze centralne tamtejsze zmierzają do zatrzymania nadal w Bośnii i Hercegowinie urzędników-Polaków, którzy zajmują tam szereg wybitnych stanowisk w kolejnictwie, sądownictwie, administracyi i t. d. W miarę jednak wyszkolenia kadrów własnej biurokracyi, niewątpliwie z czasem już Serbia nie będzie potrzebowała przecież korzystać z pomocy urzędników-Polaków, których w kraju rodzinnym natomiast tak bardzo przydać się mogą.

W Warszawie bawi obecnie delegat kolonii polskiej w Bośnii, p. Jerzy Grabiański, który przybył tam w celu nawiązania kontaktu z Rządem polskim, jakoteż w sprawie zużytkowania w kraju polskich sił urzędniczych, pracujących w Bośnii i Hercogowinie.

Przyszłość portów niemieckich.

Urzędująca w Sztokholmie amerykańska komisya handlowa, rozwijająca nader ożywioną działalność, przedstawiła rządowi waszyngtońskiemu plan szeroki i gruntownie opracowany. Zasadniczą myślą tego projektu jest wyłączenie portów niemieckich, szczególnie Hamburga, z ruchu handlowego między Ameryką a środkową i wschodnią Europą. Uskutecznić to można tą drogą, że się poprowadzi ten ruch przez Szwecyę i Danię.

Już od pewnego czasu owa komisya zajmowała się zbadaniem całej sprawy w Szwecyi. Idzie bowiem o to, aby tamtejsze koła handlowe zajęły się przy pomocy kapitałów amerykańskich utworzeniem portu na wielką skalę w Malmö. Malmö byłoby wówczas obszarem wolnym i względny w swe ręce kierownictwo amerykańskie handlu z Niemcami, Skandynawią, Finlandyą i Rosyą. Trzy największe szwedzkie towarzystwa morskie zbudowałyby wielką flotę, celem przejęcia agend linii Hamburg-Ameryka i Północno-niemieckiego Lloydu.

Również Dania chce wejść w spółkę z tem przedsiębiorstwem i istnieje tam zamiar stworzenia amerykańsko-bałtyckiego towarzystwa dla handlu i żeglugi mor ki j z początkowym kapitałem 300 milionów koron, z których połowę złożyłaby Dania, połowę zaś Ameryka. Rząd duński ma ogłosić port Korsör jako port wolny. W Ameryce, Europie środkowej i Skandynawii i to nowo założone przedsiębiorstwo będzie miało swoje filie, które zorganizują cały handel, dotychczas koncentrujący się w portach niemieckich.

Ze świata.

= Z Paryża donoszą, że na dzień 1 marca będzie powołana komisya obu Izb do spraw zagranicznych celem przyjęcia do wiadomości zasadniczych punktów pokoju. W związku z tem pisze organ Clemenceau *Homme Libre*: „Jesteśmy przygotowani tu, że pokój nastąpi w marcu i powracające wojska francuskie będą mogły czuwać nad spokojną uprawą roli".

= Z Berlina donoszą: Podczas konferencyi o przedłużenie zawieszenia broni delegat francuski oświadczył, że koalicya zamierza wysyłać do Polski dziennie po 3000 tonn środków żywności z Gdańska do granicy polskiej. Reprezentant Niemiec oświadczył, że bez wpływu koalicyi na Polaków, transporty te stają się niemożliwe.

= Prasa wiedeńska zapewnia, że mimo usiłowań rządu czeskiego, aby utrzymać w tajemnicy bunty w wojsku czeskiem, jest faktem, że rokosze w armii czeskiej przybrały poważne rozmiary. Szczególnie uderza brak dyscypliny u wojsk, które wróciły z Francyi. Korespondenci twierdzą, że z tego powodu zachwiane jest stanowisko ministra obrony krajowej Klofacza. Rząd czeski ściąga do Pragi oddziały wojskowe ze Słowaczczyzny, które są karniejsze.

= Dzienniki francuskie domagają się internowania członków domu Hohenzollernów w koloniach francuskich.

= *Neue Fr. Presse* dowiaduje się z Hagi, że w Paryżu będzie opracowane oficyalne oświadczenie w sprawie odpowiedzialności ekscesarza Niemiec za okropności wojny. W tem oświadczeniu mówi się, że Wilhelm II. jest odpowiedzialny tak wobec ustaw karnych, jak cywilnych, a mianowicie także za przestępstwa, dokonywane przez podwładne mu wojska. Pisma paryskie publikują list Wilhelma do Franciszka Józefa, w którym on mówi między innemi: „Duszę mam rozdartą, ale wszystko musi być niszczone ogniem i mieczem. Mężczyźni i kobiety muszą pójść na śmierć i ani jeden dom, ani jedno drzewo nie powinno się ostać. W ten okrutny sposób można wojnę zakończyć w dwa miesiące, gdy tymczasem łagodne prowadzenie przedłużyłoby ją o całe lata".

= Biuro Wolffa dowiaduje się z kompetentnego źródła, że blokada Niemiec bynajmniej zdjętą nie została. Wszelkie ulgi zostały cofnięte. Okręty duńskie, które przyjechały po węgiel, musiały odejść puste. Prośbie rządu niemieckiego o udostępnienie drogi morskiej, celem przywiezienia żywności z Prus wschodnich do Niemiec środkowych, nie uczyniono zadość.

= W związku z nowym ustrojem państwa niemieckiego ma dokonać się rozbiór Prus. Na miejscu dawnego królestwa pruskiego powstanie cały szereg wielkich państewek, utworzonych częścią z dawnego terytoryum Prus, częścią zaś z przyłączenia innych krajów. Te nowe republiki mają być następujące: Prusy, złożone ze Wschodnich i Zachodnich Prus, Śląsk, Brandenburg Berlin, Saksonia niższa, Saksonia górna, Westfalia, Hessya i kraje nadreńskie.

= *8 Uhrblatt* zamieszcza z Londynu następującą informacyę: Wilson uczynił propozycyę w sprawie rozwiązania kwestyi rossyjskiej po oświadczeniu, że koalicya uważa Rossyan za swoich przyjaciół a nie za nieprzyjaciół i że pragnie im pomódz, aby utrwalić pokój w Europie. Propozycya ta wywodzi dalej: Mocarstwa zaproszą wszystkie grupy z wyjątkiem z obszarów Finlandyi, aby wysłały po 3 przedstawicieli na wyspę książęcą koło Konstantynopola, aby tam spotkali się z przedstawicielami rządów koalicyi. Ma być zawarte zawieszenie broni między stronnictwami. Wszystkie oddziały zbrojne muszą być następnie wycofane. Przedstawiciele oczekiwani są na wymienionem w propozycyi miejscu w połowie lutego.

= *Voss. Ztg.* przynosi następujące dane o siłach wojsk bolszewickich: Bolszewicy w całej Rossyi ogółem mają 350.000 wojska, z tego 200.000 stoi nad Wołgą, około 30.000 w prowincyach bałtyckich, 20.000 na froncie Archangielskim, zaś około 30.000 maszeruje przeciwko Polsce. Nie jest to tajemnicą, że ruch antybolszewicki w Rossyi wzrasta ciągle, zwłaszcza, że w Finlandyi przy pomocy koalicyi zbierają się oddziały ochotnicze, aby zająć Petersburg. Bolszewicy wiedzą o tem i dlatego też tak gorączkowo spieszą się na zachodowi. Armia czerwona posuwa się stale ku niemieckiej granicy wschodniej.

= Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego: Prasa wiedeńska z uznaniem wita wypowiedzenie wojny sowietom przez rząd ukraiński. Codziennie nadchodzą z Galicyi posiłki dla wojsk ukraińskich.

= Rząd Bratianu polecił uresztować tych wszystkich polityków rumuńskich, którzy podczas okupacyi pozostawali w jakimkolwiek związku z Niemcami. Z powodu tego zarządzenia przyszło do krwawego starcia przed kasynem oficerskiem, gdzie padło kilka osób, a wielu raniono. Po owej demonstracyi aresztowano b. ministra spraw zagranicznych, Ariona, który prowadził układy pokojowe z hr. Czerninem. Również aresztowano ministra spraw wewnętrznych z b. gabinetu Margilomana, Costachi.

= *Daily Mail* donosi z Jass: Parlament rumuński unieważnił układ bukareszteński i ustanowił sumę odszkodowań, którą zażąda Rumunia od Niemiec i dawnych Austro-Węgier — na dziewięć miliardów lei.

= Delegaci Hedżasu na konferencyi pokojowej podadzą wniosek utworzenia wielkich Stanów Zjednoczonych Arabskich od morza Czerwonego do zatoki Perskiej, jako niezawisłego państwa pod opieką Ameryki.

= Lozańska policya zaaresztowała znaczniejszą ilość bolszewików, którzy knuli zamach na Clémenceau. Aresztowanych odstawiono do twierdzy Savatan. Również w Genewie dokonano szeregu aresztowań osób podejrzanych o bolszewizm.

Rządowe pieniądze.

C. i k. Ministerstwo wojny jako władza likwidacyjna w Wiedniu ogłasza rozporządzeniem z dnia 30 listopada 1918 L. 7642/I z d. 15 co następuje:

1. Wszyscy wojskowi, którym powierzoną była administracya rządowych pieniędzy albo byli w posiadaniu rządowych pieniędzy, mają piśmienie lub ustnie donieść Ministerstwu wojny jako władzy likwidacyjnej w Wiedniu (Kriegsminister um als Liquidierungsbehörde Abtl. 15/B. III. Radetzky platz Hotel Hungaria za pośrednictwem Intendantury Naczelnego Dowództwa W P.) dokąd i w jakiej wysokości zawartość kasową oddali z okazyi zwinięcia formacyi na froncie, (zarządów wojskowych w okręgach okupacyi i wewnątrz kraju), następnie dokąd przedłożyli przepisane obrachunki na pieniądze i materyały.

Osoby te mają też donieść czy im nie odebrano jakich kwot pieniężnych z okazyi przejścia granic państw nowo powstałych lub przy innej sposobności następnie w jakiej wysokości (ilości), gdzie i przez kogo.

W razie gdyby były jeszcze jakie pozostałości kasowe w przechowaniu u osób wojskowych lub cywilnych, w gminach i t. d. należy te pieniądze bezwłocznie odesłać do urzędu płatniczego (Zahlamt) ministerstwa wojny, a względnie przekazać Pocztowej Kasie oszczęd. w Wiedniu na konto nr. 55001.

Obrachunki na pieniądze i materyały należy jak najrychlej odesłać do oddziału rachunkowego ministerstwa wojny w Wiedniu (Kriegsrechnun sabteilung des Kriegsministeriums in Wien VII. Burggasse 16).

2. Wzywa się także wszystkie osoby, którym wiadomo, że wojskowi lub cywilni nieprawnie przywłaszczyli sobie rządowe pieniądze, by o tem donieśli władzy w punkcie pierwszym wymienionej.

Każdemu donosicielowi zapewnia się premię do 10 proc. z kwoty, która w ten sposob na jaw wyjdzie. — Premia ta wymierzoną będzie podług wysokości ściągniętych kwot.

• Przy tej sposobności nadmienia Polska Komisya Likwidacyjna w Krakowie pismem z dnia 17 grudnia 1918 L. 139/W.. że doszło do jej wiadomości, iż niektórzy obcy oficerowie, opuszczając swe stanowiska w pułkach galicyjskich na froncie lub też w kadrach i zakładach wojskowych, pozabierali ze sobą pieniądze lub rzeczy, stanowiące własność prywatną, bądź to korpusu oficerskiego, bądź fundacyi pułkowych istniejących, np. dla inwalidów, sierot i t. p.

Ponieważ fundusze te nie były własnością skarbu wojskowego dawnej Austryi, lecz należały się tym formacyom wojskowym które przeszły pod władzę polską, przeto wzywa wszystkich oficerów do podania osób, które sobie tego rodzaju fundusze lub rzeczy nieprawnie przywłaszczyły, lub wogóle z kraju wywiozły, jak niemniej do podania choćby przybliżonej wysokości tych funduszów. Chodzi o to, by módz się upomnieć o zwrot własności naszych pułków, względnie nasze należytości przedstawić do rekompensaty przy obrachunku z Austryą.

KRONIKA.

Lwów, 25 stycznia 1919.

Kalendarz.

Niedziela 26 stycznia:
Rzym. kat.: **JE. 3 po 3 K.** Polikarpa b.
Gr. kat.: N. I. po Boh. Hł. 6.
Słowiański: Skarbimir,
Wschód słońca o godz. 7 min. 44. — Zachód o godz. 4 min. 46.
Temperatura o godzinie 12 w południe — 6 Cel.
Poniedziałek 28 stycznia:
Rzym. kat.: Jana Złot.
Gr. kat: Olei w S.
Słowiański: Przybysława.
Wschód słońca o godzinie 7·43 rano, zachód 4.47 wieczorem.

— **Misya koalicyi.** Generał Barthelemy, który od kilku dni bawi na czele misyi francuskiej w Galicyi, jest obecnie komendantem inżynieryi armii koalicyjnej w Salonikach. Ur. w r. 1867, po ukończeniu szkoły Politechnicznej, przeszedł do sztabu inżynieryi. Podczas wojny był komendantem inżynieryi korpusu we Francyi a następnie i a Wschodzie. Jest oficerem Legii honorowej; odznaczony krzyżem wojennym z palmami.

Pułkownik Smyth, szef misyi angielskiej, przez lat 20 pełnił wojskową służbę w koloniach. Od początku wojny przydzielony był do armii na wschodnim terenie operacyjnym. Posiada liczne dekoracye wojska kolonialnego i krzyż wojenny francuski z palmami.

— **Nowy P. Minister oświaty,** dr. Łukasiewicz, autor kilku cennych prac z zakresu filozofii, kilkuletni stypendysta Akademii krakowskiej, był aż do r. 1916 docentem Uniwersytetu lwowskiego. W r. 1916 powołany został do wykładów filozofii w Uniwersytecie warszawskim, gdzie sprawował przez dwa lata godność dziekana; w r. 1918 zaś wszedł jako referent spraw uniwersyteckich do Ministerstwa oświaty w gabinecie p. Kucharzewskiego. Okazał się staranną i pilną siłą fachową i organizacyjną; temu też zawdzięcza swoje powołanie na obecne wybitne stanowisko, skoro brani pod uwagę na tę godność panowie Stan. Michalski, Antoni Kostanecki i Fryd. Zoll nie byli skłonni objąć stanowiska kierowniczego w tej dziedzinie.

— **Marya Rodziewiczówna,** mianowana została komendantką kobiecego komitetu ratunkowego Lwowa ziemi warszawskiej. Komitet ten przyjmuje ochotników wojskowych i kandydatki na milicyantki oraz dary w naturze i pieniądzach.

— **Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich wysłał do Prezydenta Ministrów Paderewskiego** następujące pismo: „Panie Prezydencie! Z ziem, mogił i krzyżów, ze smutnego miasta kresów, nad którem bezustannie świszczą pociski ukraińskie, ślemy Ci, dostojny Panie, wyrazy czci, hołdu i wdzięczności. W chwili, gdy marzenia ojców przestały być snem jedynie, a sprawiedliwość rozpaliła nad ziemią naszą jasne słońce, Lwów męczeński świeżo rozwinięte sztandary wolnej Polski, przyjmie mą wstęgą żałobną.. Więc w wyrazach głębokiego oddania, który zwracamy dziś do Ciebie, wielki synu Polski, zabrzmieć musi nutą jęku, którym przepojone jest miasto nasze, tak, jak oczy jego mieszkańców błyszczeć muszą łzą krwawą... I przez tę aureolę cierpienia, męki i żałoby, która unosi się nad Lwowem, ślemy Ci uroczystą obietnicę naszej wiernej do ostatniego tchu pracy w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich we Lwowie".

— **Przejazd parlamentarzy ukraińskich** przez plac Maryacki w czasie przyjęcia misyi koalicyjnej nie pozostawał w żadnym związku z tą uroczystością; parlamentarze ci przybyli jedynie celem zawiadomienia, że polskie delegatki Czerwonego Krzyża, udające się do obozów jeńców i internowanych potamtej tronie frontu, mogą już wyjechać.

— **W sprawie polsko-żydowskiej** odbędzie się dnia 2 lutego b. r. o godzinie 10 w sali Izby handlowej i przemysłowej ankieta zwołana przez Tymczasowy Komitet Rządzący wzgl. jej członka p. dr. Stahla. W ankiecie wezmą udział wybitni przedstawiciele rozmaitych kierunków politycznych i znawcy sprawy żydów w Polsce. Następujące pytania zostaną przedłożone uczestnikom ankiety: 1. Jaki jest pański (pańskiego stronnictwa) ściśle sformułowany postulat co do praw i obowiązków żydów w odniesieniu a) do Państwa Polskiego, b) do narodu polskiego, c) do innych narodów tu zamieszkałych. 2. Jakie ustawy, ustrój i urządzenia organizacyjne są pańskiem zdaniem potrzebne do osiągnięcia tego postulatu? Wyniki tej ankiety będą miały ważne znaczenie dla rozwoju sprawy żydów w Polsce.

— † **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie Stanisława z Brzeskich Lasocka, żona dyrektora orkiestry teatru Nowości.

W Woli w Kaliskiem Alojzy Przechadzski, zemianin wielce zasłużony.

— **Nazwa Gdańska.** Nie każdemu może wiadomo, zkąd się ona wzięła. Nazwa ta dajo świadectwo pierwotnego osadownictwa w Gdańsku, Co bowiem mówi ona?

Jest to osada, siedząca na drodze ku Danii, „k'Danii“ a ze względu asymilaeyi brzmień „g'Danii“ „Gdańsk“.

Niemiecki „Danzig“ niema żadnej treści i jest tylko nieudaną przeróbką polskiej nazwy tego miasta. A skoro polską jest ta nazwa, ochrzcić ją musieli pierwotni jej założyciele.. Tę pierwotną osadę nadrzeczną i nadmorską, przez którą droga prowadziła do Danii, nazwał tedy nie kto inny, jeno Polacy. Oni więc byli pierwszymi jej założycielami.

— **Uniwersytecka komisya profesorska.** Urzędowy *Monitor Polski* zamieścił przepisy wykonawcze do dekretu z dnia 7 stycznia 1919 r. w przedmiocie mianowania pierwszego składu profesorów w Uniwersytecie warszawskim. Według tych przepisów, celem przygotowania wniosków w sprawie mianowania pierwszego składu profesorów w Uniwersytecie warszawskim, tworzy się przy ministeryum W. R. i O. P. komisyę profesorską. Zadaniem komisyi będzie ocena kwalifikacyi tych osób, które mają hyć przedstawione do nominacyi na profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i honorowych w Uniwersytecie warszawskim. Kwalifikacye dotychczasowych wykładających w Uniwersytecie warszawskim, którzy są lub byli rzeczywistymi profesorami w jednej z wyższych uczelni polskich lub zagranicznych, nie podlegają ocenie komisyi stabilizacyjnej.

W skład komisyi profesorskiej wejdą: a) przedstawiciele Uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, zaproszeni przez Ministra W. R. i O. P, z pośród profesorów tych uczelni; b) przedstawiciele Uniwersytetu warszawskiego, zaproszeni przez Ministra W. R. i O. P. z pośród tych wykładających w Uniwersytecie warszawskim, których kwalifikacye nie podlegają ocenie komisyi stabilizacyjnej; c) przedstawiciele nauki oraz znawcy szkolnictwa wyższego, zaproszeni przez Ministra W. R. i O. P. z paśród osób, nie podpadających pod kategorye a) i b); d) delegat Ministeryum W. R, i O. P.

— **Wielka kwesta na Lwów i Wilno** odbędzie się w Warszawie w dniu 26 i 27 b. m, pod orędownictwem p, Ignacowej Paderewskiej.

— **Pomoc dla Lwowa**, Warszawski komitet obrony Lwowa porozumiał się z Tow. „Sanitaryusz polski“ i zaproponował temu Towarzystwu współdziałanie w sprawie niesienia pamocy sanitarnej żołnierzom, walczącym pod Lwowem i mieszkańcom Lwowa.

Dodać należy, że komitet obrony Lwowa pracuje w trzech kierunkach: wojskowym, aprowizacyjnym i sanitarnym. Dział sanitarny właśnie pragnie porucżyć „Sanitaryuszowi polskiemu“, zastrzegając sobie prawo współdziałania i kontroli.

— **Pomoc Ameryki**, Rząd polski otrzymał wiadomość, że Polacy amerykańscy, pragnąc przyjść z pomocą Ojczyźnie, zakupili za milion dolarów żywności dla większych miast Polski. Żywność ta, stanowiąca dar rodaków z Ameryki, jest już w drodze do kraju.

— **O poruczniku Klee,** byłym ukraińskim komendancie w Lubaczowie, o którym przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, opowiadają osoby stamtąd przybyłe, wiele zajmujących szczegółów.

Klee przybył do Lubaczowa z okupacyi austryackiej na Ukrainie w początku listopada i na dworcu lubaczowskim obrabowała go jak innych wojskowych, załoga ukraińska. Przemówił do nich jednakże jako Niemiec biegle po rusku, poczem zaraz ofiarowano mu komendę miasta. Działalność swą rozpoczął od bicia swych podwładnych po gębie i t. p. tak, że wszystko przed nim drżało. Z miejsca też rzucił się do obdzierania mieszkańców z mienia i gotowizny. Środkiem jedynym na wszelkie oczywiście dowolne podejrzenia były taksy. Przedstawień ani próśb nie słuchał i za każdą uwagę groził najsurowszemi karami. Aresztowania, bicia, wywożenia nie miały granic — aż potajemnie umknął przed odsieczą polską obładowany wielką zdobyczą wojenną.

O perfidyi Kleego świadczy między innemi zdarzenie następujące:

Dowiedziawszy się, że z okolicy Horyńca czynią się przygotowania do odsieczy Lubaczowa, postarał się o całą skrzyneczkę orzełków polskich, któremi siebie i całą swą watahę w w miejsce lwa ruskiego na czapce ozdobił. Jako oddział polski wkroczył do pałacu w Horyńcu i dał się ugościć, badając stosunki i nakazawszy sprowadzić oddział polski odsieczowy koleją na dworzec. Cudem tylko uratował się oddział polski przybywający celem połączenia się z oddziałem porucznika Klee w Horyńcu, a to dzięki jedynie niezwykłej przezorności dowódcy owego, któremu zachowanie się oddziału Kleego jako podejrzane nie uszło uwagi.

— **Książę John**, królewicz angielski, piąty z rzędu syn króla Jerzego, zmarł w 14 r. ż. Ks. John cierpiał na ciężką epilepsyę.

— **Arcyksiążę Ludwik Wiktor,** najmłodszy brat ces. Franciszka Józefa, zmarł na zamku Kleshein, gdzie stale przebywał od r. 1904, popadłszy w niełaskę u monarszego brata. Urodzony 15 maja 1842 w Wiedniu. Niedomagał już od dłuższego czasu. W jesieni r. z. przebył ciężkie zapalenie płuc. Smierć była, zdaje się w łączności z następstwami tej choroby.

— **Brak papieru w Budapeszcie** stał się powodem, że pismom tamtejszym zakazano wydawać numery większe, niż rozmiaru ośm stronic.

— **Prawdziwie dobroczynne zarządzenie.** Skutkiem dojmującego braku a stąd niesłychanej drożyzny mebli, rząd węgierski postanowił wyrabiać sprzęty domowe we własnym zarządzie, by je po niskich cenach, na raty sprzedawać niezamożnym.

— **Niemieckiemu barbarzyństwu** ma być postawiony pomnik wiekuistej hańby. W tym celu projektuje w *Matin* dziennikarz paryski, Karol Bramsou, wydanie „Czarnej księgi“ okrucieństw niemieckich, dokonanych na jeńcach wojennych. Zdaniem naszem to nie wystarcza. Zebrać należałoby okrucieństwa popełnione na ludności cywilnej w krajach zajętych przez Niemców. Historya okupacyi niemieckiej w Królestwie, a w wyższym jeszcze stopniu dzieje Oberostu dostarczą materyału, od którego krew ścinać się będzie w żyłach.

— **Cierpiącym na newralgię** miłą będzie wiadomość, że dr. Doelken wynalazł środek, który nazwał „Vaccineurin“, a o którym na podstawie bogatego materyału klinicznego twierdzi, iż nawet w wypadkach, w których zawiodły wszelkie inne środki, usuwa newralgię, zapalenie nerwów, cierpienia ischiatyczne i t. p. „Vacineurin“ wzbogaca arsenał serotarapii. Wstrzykuje go się przez kilka razy w ilości po $^1/_{10}$ cm. sześć, poczem jeszcze kilka razy wzmacnia się działanie wstrzykiwaniem podwójnej dawki. Świetne ma być działanie tego środka w bolach nerwu trójdzielnego (*Trigeminus*) jakoteż ischiatycznych, a wiadomo, że jedne i drugie należą do ischiatycznych. Już pierwsze zastrzyknięcie usuwa ból, jednak na kilka do kilkunastu tylko godzin. Injekcye sprowadzają reakcyę w formie silnej gorączki, ale tylko początkowo. Później reakcyi tej niema. W bolach urojonych (n p. u histeryczek) „vaccineurin“ nie odnosi skutku.

— **P. Karol Bereźnicki,** porucznik wojsk austryackich, prosi nas o zawiadomienie tą drogą, że żyje, dostawszy się do niewoli włoskiej; przebywa zdrów w obozie jeńców w Cassino, Prov. Caserta (Italia).

— **Listy do odebrania w Oddziale prasowym** ul. Fredry 2 I. p.: Prof. dr. Szymonowicz, Uniwersytet; prof. E. Hauswald, Politechnika; Fr. Bogucka, Łąckiego 2; Prez. Jan Dylewski, Herburtów 1; Stan. Rostand, por., Lwów; Zygmunt Kobyliński, Rawa Ruska; szer. Gips Hipolit 36 p. piechoty; Leopold Rosenbaum, Grunwaldzka 7; Kazimiera Wekslerowa, Fredry 9; prof. K. Twardowski, Uniwersytet.

— **Dyrekcya II. gimnazyum** zaprasza profesorów i uczniów tego zakładu na pogrzeb ś p. prof. Kochmana, który dnia 24 b. m. zakończył niespodzianie swój czysty i pracowity żywot.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 26 stycznia, o godz. 11 przed poł. z domu przy ul. Stryjskiej l. 4.

— **Inwalidzi wojskowi** lub najbliżsi członkowie ich rodzin, posiadający wykształcenie nie mniejsze, jak 3 klasy, względnie obznajomieni z handlem, mogą otrzymać posady kolporterów książek i gazet oraz materyałów piśmiennych na kolejach. Zgłaszać się do wydziału pośrednictwa pracy w Ministerstwie spraw wojskowych: Warszawa, Czackiego 6. Kaucya lub poręczenie miarodajne pożądane.

— **Państwowa administracya żywnościowa Stanów Zjednoczonych w Ameryce** przydzieliła jako dar dla biednych dzieci miasta Lwowa mleko zgęszczona i sproszkowane, Mleko to sprowadził dnia 22 stycznia 1919 osobiście do Lwowa p. porucznik armii amerykańskiej Mac Cormick,

Na odbytej tegoż dnia pod przewodnictwem p. Mac Cormicka konferencyi przy współudziale zaproszonych na tegoż wniosek Leona hr. Pinińskiego, ks, Infułata Zajchowskiego, Maryi Dulębianki, dr. Tobiasza Askenazego, dr. Filipa Schleichera, Fryderyka Malzachera i delegata Wojsk Polskich por. Godlewskiego, oraz redaktora Antoniego Czarneckiego z Chicago, postanowiono całą ilość mleka rozdzielić w następujący sposób:

a) 40 prc. dla Komitetu K. B. K. celem rozdzielenia między wszystkie instytucye humanitarne opiekujące się dziećmi a pozostające pod opieką K. B. K., jak „Ochrona Dziecka“, Ochronki: Zakład św. Józefa, zakład Dzieciątka Jezus, Zakład głuchoniemych i ciemnych, oraz między matki karmiące i dzieci nie pozostające w instytucyach humanitarnych, których stosunki materyalne i zdrowotne jednak pomocy w postaci bezpłatnego udzielenia mleka wymagają;

b) 28 prc. dla miejskiej Poradni Matek do rąk p. Maryi Dulębianki celem rozdzielenie między osoby pozostające pod opieką tejże Poradni, Schronisko Matek, Miejskie zakłady sierót, Miejskie ochronki, Szpital powszechny, Szpital św. Zofii, ukraińskię zakłady sierót i ukraińskie ochronki.

c) 22 prc. dla Komitetu niesienia pomocy żydom calem rozdzielenia między żydowskie zakłady sierót, żydowskie ochronki, szpital żydowski oraz matki karmiące i dzieci wyznania mojż. nie pozostające w tych instytucyach, których stosunki materyalne i zdrewotne jednak pomocy w postaci bezpłatnego udzielenia mleka wymagają.

d) 10 prc. dla rannych w obronie Lwowa żołnierzy pozostających w tut. szpitalach wojskowych.

Wszyscy obecni udali się natychmiast na dworzec czerniowiecki, gdzie komisyonalnie stwierdzono, że w nadesłanym wagonie znajdowało się 319 skrzynek po 38 puszek mleka zgęszczonago i 50 skrzyń każda po 6 skrzynek, te ostatnie z rawartością po 12 słoików mleka sproszkowanego. W ilości 319 skrzynek stwierdzono 20 puszek. Mleko to rozdzielono w myśl powyższej uchwały w ten sposób, że:

1. K. B. K. polecono wydać 90 skrzynek mleka zgęszczonego i 20 skrzyń mleka sproszkowanego;

2. Miejskiej Poradni Matek do rąk p. Maryi Dulębianki polecono wydać 90 skrzynek po 48 puszek mleka zgęszczonego i 14 skrzyń mleka sproszkowanego;

3. Komitetowi dla niesienia pomocy żydom 70 skrzynek mleka zgęszczonego i 11 skrzyń mleka sproszkowanego;

4. Zarządowi szpitali wojskowych do rąk naczelnego lekarza dr. Gidlewskiego 32 skrzynek mleka zgęszczonego i 5 skrzyń mleka sproszkowanego.

— **Dowóz żywności dla Lwowa.** Miejski Urząd gospodarczy komunikuje nam:

W ostatnich dniach mnożą się w dziennikach notatki zwrócone przeciw zarządowi sprowizacyi i rzeźni miejskiej, które mają rzekomo utrudniać dowóz artykułów żywności do Lwowa. Wobec tych zarzutów Zarząd miasta stwierdza, Że dowóz jakichkolwiek artykułów żywności do miasta Lwowa nie ulega wcale żadnym ograniczeniom a organa miejskie nie stawiały nigdy ani nie stawiają żadnych przeszkód w tym kierunku, owszem popierają dowóz wszystkimi do dyspozycyi im służącymi środkami.

Poczyniono wszelkie potrzebne zarządzenia, aby osoby prywatne mogły dowozić artykuły spożywcze dla pokrycia własnego zapotrzebowania bez żadnych ograniczeń a konfiskata tych artykułów jest przez wszystkie władze tak cywilne jak wojskowe surowo zakazana

Uprawnieni kupcy i przemysłowcy oraz konsumy i zrzeszenia otrzymają na każde żądanie w Urzędzie targowym legitymacye uprawniające do nabywania i sprowadzania artykułów spożywczych dla swych przedsiębiorstw i członków i nikomu nie tylko nie czyniono dotąd w tym kierunku żadnych trudności lecz przeciwnie poczyniono wszelkie możliwe ułatwienia.

Uprawnieni kupcy i przemysłowcy mający zamiar sprowadzania towarów nie zajętych otrzymają i w przyszłości za zgłoszeniem się w miejskim urzędzie targowym legitymacyę uprawniającą do zakupna i sprowadzenia towarów do Lwowa celem sprzedania go tu na miejscu oczywista w ramach obowiązującej taryfy maksymalnej.

— **Nafta.** Zarząd miasta podaje do wiadomości, że sprzedaż nafty na miesiąc luty b. r. dla wszystkich mieszkańców miasta rozpocznie się w poniedziałek 27 stycznia. Sprzedaż ta odbywać się będzie wyłącznie za kartami kontrolnemi we wszystkich sklepach rejonowych.

Mieszkańcy miasta, posiadający dotychczas oświelenie naftowe, zaopatrzą się w naftę w dotychczasowym przydziale za przedłożeniem odnośnych kuponów kart naftowych opiewających na 2 litry miesięcznie. Mieszkańcy, posiadający dotychczas oświetlenie elektryczne, otrzymają przez mężów zaufania za potwierdzeniem odbioru przekazy naftowe również na 2 litry miesięcznie na każde gospodarstwo. Przekazy te tak jak kupony kart naftowych, realizowane będą w wysokości 2 litrów na miesiąc w odnośnych sklepach rejonowych, podobnie jak kupony kart rękodzielniczych oraz na oświetlenie klatek schodowych. Karty na oświetlenie sklepów są nieważne i bezwarunkowo nie będą realizowane.

Jedynie mieszkańcy dzielnicy VI., posiadający dotychczas oświetlenie elektryczne, zrealizują swe przekazy naftowe w sklepach: Piotra Pilacińskiego przy ul. Śniadeckich l. 9, Leona Sapiehy l. 79, Szeptyckich l. 25 oraz ul. Polnej 11.

Zarazem podaje się do wiadomości, że wszystkie urzędy i zakłady mają podjąć przekazy naftowe w XVII. b departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11, I. p. w środę 29 stycznia b. r.

Celem rozdziału nafty między członków konsumów mogą podjąć Zarządy konsumów w XVII. b) departamenie Magtu karty poboru na naftę jako konsumenci lub detajliści. Zwraca się jednak uwagę Zarządów konsumów, że sprzedaż nafty dla członków konsumów odbywać się ma za ściągnięciem odnośnych kuponów książeczek legitymacyjnych lub też przekazów naftowych, które w oznaczonym terminie należy zwrócić XVII. b) departamentowi Magtu w należytem opakowaniu.

Przekazy naftowe, wydane na miesiąc styczeń 1919, opiewające na 1 litr a niezrealizowane dotychczas w odnośnych sklepach z powodu braku nafty, nie tracą ważności i będą realizowane bez prolongowania w sklepie Piotra Pilacińskiego ul. Chorążczyzny l. 14. Niezrealizowane karty poboru ze stycznia wydane konsumom zrealizuje obecnie magazyn Piotra Pilacińskiego przy ul. Polnej l. 11.

O wszelkich nadużyciach przy sprzedaży nafty tak w sklepach rejonowych jak też konsumach, należy zawiadamiać XVII. b) departament Magtu ul. Piekarska 11, celem przeprowadzenia dochodzeń i ukarania winnych.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego**: Pp. Weinbaum Salomon, rodem z Tarnopola; Lowicz Chaim, rodem z Winnik; Glaser Stefan Antoni, rodem z Tarnowa; Dorosz Jan, rodem ze Stryja; Semczyszyn Grzegorz, rodem z Czarnokońc Wielkich; Gałek Tomacz, rodem z Rudnej Wielkiej; Grün Maurycy, rodem ze Lwowa; Rosłanowski Tadeusz, rodem z Kopyczyniec; Łepkoluk Michał, rodem z Kosowa Starego; Damm Rudolf Adam, rodem ze Lwowa; Wittlin Jakób, rodem z Kozowej; Neuberger Ludwik, rodem ze Lwowa; Stachiewicz Teodor Emil, rodem z Tarnopola; Hermelin Zdzisław Bernard, rodem ze Lwowa; Landau Ludwik, rodem z Podgórza; Körner Izydor, rodem ze Lwowa; Rubinstein Ignacy, rodem ze Lwowa; Schor Baruch Joel, rodem ze Złoczowa; Sekler Oskar, rodem ze Lwowa; Biernacki Rudolf, rodem z Kobak; Meizels Schulim, rodem z Buczyny ad Zaradowa; Hecht Karol, rodem z Janowa i Gross Leon Marek, rodem ze Lwowa, uzyskali w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw. Pp. Rottbach Abraham Eliasz, rodem ze Lwowa; Landes Robert, rodem z Przemyśla; Herman Eufemiusz, rodem z Tomaszowa rawskiego; Ballaban Karol, August, Teodor, Maryan, rodem z Gracu w Styryi; Koskowski Włodzimierz, rodem z Laszczowa; Karowiec Klaudyusz Benedykt, rodem z Kulparkowa; Katz Arnold, rodem ze Lwowa; Bańkowska Wanda, Rozalia, Józefa, rodem ze Lwowa i Mund Hermann, rodem ze Lwowa, uzyskali stopień doktora medycyny; zaś pp. Szeligiewicz Stanisław Paweł, rodem ze Starego Sącza; Zwilling-Łoziński Emanuel Józef, rodem ze Lwowa i Borzęcki Konstanty Maryan, rodem z Narola, uzyskali stopień doktora filozofii.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru wodewiloewgo.

W sobotę, 25 stycznia, o godzininie 6 wieczorem: obrazek sceniczny „Z dobrego serca“, operetka „Niema kota“ i poraz pierwszy wodewil „Dziewczyna z sercem“.

W niedzielę, dnia 26 stycznia, o godzinie 3 popołudniu: obzazek sceniczny „Z dobrego serca“, operetka „Pan Choufleuri przyjmuje“.

W niedzielę, dnia 26 stycznia, o godzinie 6 wieczorem: Obrazek sceniczny „Z dobrego serca“, wodewil „Dziewczyna z sercem“ i operetka „Wyspa Tulipaaą“.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę 25 stycznia o godz. 5 popoł „Straszny dwór“ opera w 4 aktach St. Moniuszki. — W niedzielę 26 stycznia o godz. . pop. „Lalka“, operetka w 4 aktaeh Audrana

---

Nowe książki. Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie wydana została nader ciekawa książka Juliana Pagaczowskiego: Ze studyów nad polskim gobelinnictwem. W pracy swej, ozdobionej licznemi rysunkami i podobiznami omawia prof. Pagaczowski grupę polskich gobelinów, mających wyraz nawskróś swojski i pochodzących z połowy XVIII. w.

Znany badacz literatury i znakomity filolog prof. Tadeusz Sinko ogłosił w tych dniach w wydawnictwach Akademii Umiejętności cenną pracę p. t. „Genealogia kilku typów i figur A. Fredry“.

Kazimierz Saysse-Tobiczyk wydał w Krakowie zbiór nowel p. t. „Monte Adamello“, o których krytyka krakowska wyraża się z uznaniem.

Ukazał się świeżo tom 47 „Biblioteki Boya“, w którym znajduje się przekład powieści Balzaca: „Córka Ewy“.

„Maski“, jedyne pismo literackie w Mało- i Wielkopolsce, przeszły na własność firmy księgarskiej J. Czerneckiego w Krakowie i ró-

wnocześnie zmieniły redaktora. Kierownictwo pisma objął dr. Maryan Szyjkowski, profesor literatury polskiej, znany krytyk i historyk literatury. Zeszyt pierwszy drugiego rocznika przynosi treść bogatą. Po programowym artykule nowego redaktora, mamy początek noweli p. t. „Maszynista Grot“ pióra Stefana Grabińskiego, którego talent newelistyczny zwrócił już powszechną uwagę.

Wiersze Mirandoli i Kadena, nastrojowe impresye wykwintnego poety czeskiego Jiri Karaska i satyra Zygmunta Tarlińskiego na temat „Demokratyzacyi ornamentyki herbowej“ wypełniają pierwszą część numeru. Część II. sprawozdawcza przynosi wspomnienie pośmiertne o zasłużonym dramaturgu ś. p. Kazimierzu Zalewskim, początek studyum prof. Sinki, o liryce Fredry, przegląd teatralny oraz sprawozdanie z wystawy obrazów w Lublinie („Sztuka na prowincyi“). Zeszyt zdobi reprodukcya obrazu C. Norwida „Chrystus i Barabasz“. Adres redakcyi i administracyi: Księgarnia J. Czerneckiego, dawniej Spółki Wydawniczej, Kraków, ul. Bracka.

Pałac konferencyi pokojowej.

(N) Przy Quai d'Orsay w Paryżu znajduje się pałac ministerstwa spraw zagranicznych, w którym obecnie toczą się obrady wstępne konferencyi pokojowej.

Pałac ten już przed wielu laty służył do podobnego celu. Mianowicie w r. 1856 obradował tu kongres paryski jako zakończenie wojny krymskiej, — kongresurządzony z całym aparatem przepychu i z pomocą wszystkich tych subtelności, właściwych ówczesnej wykwintnej, jednak z sumieniem mało liczącej się dyplomacyi.

Gmach przy Quai d'Orsay nie należy do szeregu czcigodnych, starych budowli, jakich pełno w Paryżu. Zbudowano go w roku 1845 z rozkazu Ludwika Filipa. Budowę, projektował i wykonał architekt Lacornée, a przyznać trzeba, że uczynił wszystko, co możliwe, by względy praktyczne połączyć z wymaganiami dobrego smaku. Wychodząca na Quai d'Orsay fasada wyziera z poza pięknego ogrodu łączącego się z plantacyami pałacu Burbonów tak, iż z niemi tworzy jedną, miłą oku, prawdziwie ujmującą całość. W wielkiej hali przedsionka wiodą rozłożyste, łagodnie w górę podnoszące się schody do apartamentów ministra spraw zagranicznych. Tu za czasów Ludwika Filipa ścierała się z sobą rywalizacya Guizota i Thiersa, tu mieli swą pracownię wszyscy kierownicy francuskiej polityki zagranicznej pod rządami Napoleona III. i za Republiki powstałej na gruzach cesarstwa — w ich rzędzie Favre, Broglie, Decazes, markiz Banneville, Waddington, Freycinet, Casimir-Per er, Barthelemy. St. Hilaire, Gambetta, Ribot, Hanotaux, Bourgeois, Poincaré, Delcassé, Pichon.

Owe apartamenty ministra urządzone są wspaniale, świetnie nadają się do olśniewających przyjęć. Sala posiedzeń ma stosunkowo niewiele miejsca i gdyby liczbę uczestników konferencyi pomnożono, nie mogłaby ich pomieścić. Gmach główny przeznaczono wyłącznie dla użytku ministra, biura oddziałów urzędowych mieszczą się w skromnych, bez żadnych ozdób budynkach ubocznych.

W gmachu głównym przyozdobiono wnętrza starą tapiseryą, prawdziwemi arcydziełami francuskiego tkactwa, antycznymi meblami i obrazami najznakomitszych malarzy francuskich.

W pałacu przy Quai d'Orsay gościł w pierwszym roku wojny król angielski.

Pierwsze posiedzenie konferencyi odbyło się tu w komnacie zegarowej, której ściany wybite są czerwonym adamaszkiem. Na kominku stoi wspaniała statua bogini zwycięstwa ponad nią wykończony z niezwykłą finezyą zegar z XVII. w. W tym przestronnym salonie odbywały się także w ciągu wojny niejednokrotnie obrady ministrów państw koalicyi.

Obok znajduje się sala, w której delegaci posilać się mogą. Oczekują ich tu wygodne krzesła klubowe, a prócz bufetu, stoliki z poukładanemi na nich kasetami, pełnemi papierosów i cygar — z pewnością najlepszej marki.

Oba te apartamenty znajdują się na pierwszem piętrze i przytykają do wielkiego salonu konferencyjnego, jeszcze bogaciej przyozdobionego. Ośm olbrzymich świeczników kryształowych rozprasza tu ciemności nocą i wieczorem. Ustawiony pośrodku w podkowę stół obstawiony jest 120 fotelami. Tu odbywają się główne narady, w bocznych zaś salonach załatwia się czynności przygotowawcze. Za fotelem każdego delegata ustawione jest krzesło dla jego sekretarza.

Dla przedyskutowania specyalnych kwestyj oddano delegatom do rozporządzenia 12 apartamentów na drugiem piętrze, które dotąd zamieszkiwał p. Pichon ze swą rodziną. Państwo Pichon musieli na razie przenieść się na trzecie piętro.

Karol Libelt we Lwowie.

(Przypomnienie przed zbliżającą się. 50-tą rocznicą).

Ważnym wypadkiem kwietnia roku 1869 było dla Lwowa przybycie znakomitego rodaka, dr. Karela Libelta z Poznania. Filozof ten polski, powstaniec w walce za wolność i Ojczyznę w 1831 r., ozdobiony krzyżem wojskowym, przytem wzorowy gospodarz wiejski — był przyjmowany przez Lwowian z nadzwyczajnym zapałem. Składając uznanie jego wielkim zasługom, manifestowano zarazem silne rozbudzenie życia polskiego w naszem mieście i łączność duchową z Wielkopolską. Nie sam Lwów witał serdecznie dostojnego gościa, ale wszystkie miasta i miasteczka spieszyły z okazaniem swych uczuć dla niego.

Dnia 15 kwietnia w południe odwiedził Libelt Koło towarzyskie młodzieży handlowej. Przy wstępie do kamienicy witał go Karol Schayer, senior stowarzyszenia, u wchodu do Koła Antoni Bogdanowicz, dyrektor, a po wejściu do sali czytelni i biblioteki przywitała wielkiego uczonego i patryotę zebrana młodzież, w której imieniu i z której grona przemówił Józef Kosterkiewicz.

Libelt odpowiedział następująco:

„Kochani panowie! Przyszedłem głównie, aby wam serdecznie podziękować za udział, któryście wzięli w ogólnym pochodzie w dniu mego przybycia. Nie byłem przygotowany na takie przyjęcie, ucieszyło mnie ono niewymownie. Obecnie zaś, przyszedłszy do waszego Koła, przekonałem się, iż i wy, jako młodzież polska, kształcąc się, nie odstępujecie od sztandaru ducha narodowego, a tem samem pielęgnujecie miłość gorącą dla kraju, gdyż kształceniem się ku pożytkowi waszemu i Ojczyzny w waszym zawodzie nagromadzicie zasoby, które są silną podstawą pomyślności i dobrobytu kraju.

Pracujcie zatem gorliwie i dalej na tem polu, gdyż tylko tym sposobem przyniesiecie chlubę krajowi. Pamiętajcie wszakże, by starania wasze w zbieraniu korzyści materyalnych nie odwiodły was od powinności względem Ojczyzny, gdy ona pod broń zawoła“. (Z księgi Archiwum miejskiego).

Po zwiedzeniu biblioteki i wpisaniu się w księgę gości, Libelt obiecał wzbogacić księgozbiór swojemi dziełami.

Gdy odchodził, rozbrzmiał gorący okrzyk: „Niech żyje Poznańczyk Libelt!“

Stanisław Rachwał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Dar dla ubogich m. Lwowa.

Kraków. Dla ubogich Lwowa ofiarowała kopalnia w Libiążu w darze wagon węgla.

Echa zajęcia Bogumina przez Czechów.

Kraków. *Agencya telegr.* ogłasza: Według naszych źródłowych informacyj, dziś (t. j. 24 b. m.) o godzinie 12 w południe wojska czeskie zajęły Bogumin, Karwinę, Frysztak, Piotrowice, Dąbrowę i Łąki. Najdalszą ku wschodowi zajętą miejscowością są Piotrowice, ku południowi Łąki.

Kraków. (PAT.) *Głos Narodu* z daty 24 b.m. donosi; Według wiadomości, otrzymanych dziś ze Slązka, po wkroczeniu Czechów z dwóch stron, od strony Węgier przez Jabłonków i od strony Moraw przez Bogumin, nastąpiły natychmiastowe aresztowania wybitnych przedstawicieli polskich. Czesi aresztowali między innymi p. Kazimierza Piotrowskiego, dyrektora gimnazyum TSL. w Cieszynie i członka śląskiej Rady narodowej, wywożąc go do Morawskiej Ostrawy. Szereg urzędów pocztowych uchodzi na wschód, zabierając z sobą kasy. Ruch kolejowy wstrzymany.

Warszawa. Wczoraj wyjechali na Slązk cieszyński PP. Ministrowie: aprowizacyi, poczty i telegrafu, robót publicznych i pracy. Wyjechali oni w aktualnych sprawach państwowych.

Kraków. Po naradzie z prezydyum Polskiej Komisyi Likwidacyjnej komendant misyi angielskiej pułk. Rawnings z porucznikiem amerykańskim Forsterem i reprezentantem Ministerstwa spraw zagranicznych z Warszawy, wyjechał do Bogumina. Wynikiem tej podróży byłoby wyjaśnienie położenia.

Kraków. Biuro prasowe P. K. L. komunikuje: Czesi manewrując od Bogumina ku Cieszynowi zajęli linię Frysztat. Pod Karwiną toczą się zacięte walki, w których obok wojsk polskich biorą udział górnicy, młodzież i kobiety. Liczniejsze siły czeskie wyrównywa zapał i męstwo ochotników polskich. Był wypadek, że pewien chłopak przez jedną godzinę wstrzymywał oddział, złożony z 20 Czechów. W obronie ziemi ojczystej staje cały naród. Straty polskie są niewielkie.

Kraków. Dzienniki donoszą z Cieszyna: W o j s k a c z e s k i e u s t ą p i ł y z K a r w i n y i c o f n ę ł y s i ę p o d B o g u m i n.

Kraków. *Ill. Kuryer Codzienny* otrzymał z Cieszyna wiadomość, że wojska polskie, górnicy i młodzież odbiły Karwinę i Piotrowice. Cztery bataliony czeskie, które operowały koło Piotrowic i miały zająć Dziedzice i Bielsko, zostały rozbite. Wojska nasze odparły Czechów aż do Dziećmiorowic, ostatniej stacyi przed Boguminem. Klęska ich pod Piotrowicami jest zupełna; Piotrowice są obecnie w rękach polskich. Czesi z powodu klęski pod Piotrowicami i upadku Karwiny, opuścili również Frysztat.

Po południu nadeszła do Krakowa wiadomość, że w południe po zaciętej walce wojska czeskie zmuszone zostały do opuszczenia Karwiny. W walkach tych brali udział nietylko żołnierze polscy, ale górnicy, młodzież, kobiety i chłopcy. Z powodu tych zwycięstw panuje wielka radość wśród ludności. Całe Zagłębie karwińskie zostało uwolnione od czeskiej hajdamaczyzny.

Kraków. Pułk. Rawnings z porucznikiem Forsterem i Pittonem w towarzystwie delegata Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie Ciechanowskiego, wyjechał na Slązk celem przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie. Faktem jest, że nikt nie upoważniał Czechów do najazdu na Slązk cieszyński.

Wieści z Warszawy.

Warszawa. Delegacya, która przybyła do Warszawy ze Spiża i Orawy, przyjęta była wczoraj przez misyę angielską i amerykańską. W porozumieniu się członków misyi z delegatami pośredniczył członek delegacyi p. Znamięcki. Sprawy poruszone przez delegacyę, jak donosi *Kuryer Warszawski*, spotkały się z życzliwem zainteresowaniem.

Warszawa. Wczoraj o godz. 9 wiecz. odbyło się w Belwederze przyjęcie, na które proszeni byli przez Naczelnika Państwa: Prezydent Ministrów Paderewski, Ministrowie poprzedniego i obecnego gabinetu, wyżsi urzędnicy, generalicya, Arcybiskup, Biskup sufragan, b. regent Lubomirski, liczne osobistości ze świata polityki, pracy społecznej, nauki, literatury i publicystyki. Przyjęcie przeciągnęło się do północy.

Powodzenie polskiej pożyczki państwowej.

Warszawa. Pokup za pożyczką państwową wzrasta z dnia na dzień. Podczas kiedy onegdaj w Urzędzie pożyczek państwowych zakupiono polskiej pożyczki państwowej za sumę 1,200.000 rubli, wczoraj zakupiono za 2 580.000 rubli. Również wzrasta w dwójnasób zakupno w markach, które wynosiło wczoraj 1,128.000 mk. Z większych zakupów należy zanotować, zakup Koła Polaków ziem ruskich za sumę 170 000 mk. Za największą sumę zakupił dotąd pożyczkę Bank handlowy w Warszawie, który nabył pożyczkę za 5,000.000.

Dekrety w sprawach wojskowych.

Warszawa. *Monitor Polski* zamieszcza dekret o powołaniu do czynnej służby wojskowej lekarzy w wieku do lat 35. Wszyscy lekarze, podlegający powołaniu, są obowiązani do 1 lutego zgłosić się w miejscowej powiatowej komendzie uzupełniającej celem regestracyi. Lekarze powołani i zaregestrowani, którzy pełnią obowiązki publiczne, będą na wniosek Ministerstwa zdrowia publ. zwolnieni od służby czynnej.

Drugi dekret państwowy zmienia dotychczasową ustawę o powszechnem obowiązku służby wojskowej. Odroczenie z roku na rok przysługuje uczniom średnich zakładów naukowych, uznanych przez Państwo, do lat 23. W razie ogłoszenia mobilizacyi odroczenie służby wojskowej traci moc. Ochotnicy nie mogą mieć mniej niż 18 lat, a więcej niż 28.

Prześladowanie Polaków.

Grudziądz. Redaktorowi *Gazety Grudziądzkiej* Kulerskiemu wytoczono proces o zdradę stanu. Poprzednio odbyła się w jego domu rewizya, gdzie szukano za bronią, której nie znaleziono. W Prusach zachodnich władze niemieckie prześladują systematycznie ludność polską sądami wojennymi, za urojone przewinienia.

Bunty w wojsku czeskiem.

Praga. W komisyi wojskowej minister obrony krajowej Klofacz dał wyjaśnienia o wypadkach braku dyscypliny, jakie zaszły wśród wojska. Idzie tu o bunt w 28 pułku piechoty i w 8 pułku strzelców czeskich. Ten ostatni pułk opuścił samowolnie baraki w Milowicach, w których był rozmieszczony i udał się w drogę do Pragi t. j. do swego okręgu uzupełniającego. Pułk ten zatrzymali dopiero na przedmieściu Pragi legioniści czescy i po walce rozbroili. Zbuntowanych żołnierzy internowano w budynku szkolnym, ale część ich zdołała uciec do Młodego Bolesławia.

Stan oblężenia w Rossyi

Wiedeń. Z Kopenhagi donoszą: W całej Rossyi ogłoszono stan oblężenia.

Misya koalicyjna w Krakowie.

Kraków. Wczoraj rano przybyła tu misya koalicyjna, złożona z komendanta Rawningsa, porucznika Forstera i por. Pittona. Misyi towarzyszy delegat Ministerstwa spraw zagranicznych z Warszawy. Na dworcu krakowskim powitał misyę imieniem Komisyi Likwidacyjnej p. Angerman a nadto imieniem prezydyum tej komisyi pp. Baworowski, Diamand i Zieleniewski.

Odrzucenie niemieckich żądań.

Wiedeń. Z Bazylei donoszą: *Morning Post* pisze: Wniosek niemiecki, żądający szybkiego zawarcia preliminaryów pokojowych, koalicya odrzuciła. Pokój z Niemcami może przyjść do skutku tylko drogą normalnego traktatu pokojowego.

Sztuczki austryackiego Biura koresp.

Wiedeń. „Austryackie Biuro korespondencyjne“ ogłosiło wczoraj depeszę z Amsterdamu przytaczającą doniesienie dziennika *Times* z Warszawy o stosunkach panujących we Lwowie. W tem doniesieniu powiedziane było między innemi, że Lwów jest bombardowany przez lotników niemieckich i austryackich.

Do tej depeszy dodaje „Austryackie Biuro korespondencyjne“ następującą uwagę: Pewne koła polskie w ostatnim czasie kilkakrotnie próbowały zamącić pogląd koalicyi na zawikłane stosunki społeczne i narodowe w Polsce i Galicyi w ten sposób, że wskazywały na Niemców i na Niemców austryackich jako tych, którzy mącą spokój i dopuszczają się gwałtów. Wszystkie te wiadomości, podobnie jak powyższa, zbyt wyraźne mają na sobie piętno wymysłu, by wymagały osobnego zaprzeczenia.

(Spodziewamy się, że koła polskie, posiadające w tym kierunku dostateczny materyał, nie pozostawią tej uwagi bez odpowiedzi. — *Przyp. Red.*).

Z ostatniej chwili.

Z pobytu MISYI KOALICYI WE LWOWIE.

(Z) Przez cały dzień wczorajszy przed kwaterą misyi w pałacu hr. Potockich, gromadziły się tłumy publiczności, chcąc widzieć przejeżdżających członków misyi zagranicznej. Na obszernym dziedzińcu pałacowym ustawiono wartę honorową. Co chwila przyjeżdżają i odjeżdżają kuryerzy z depeszami, przeznaczonemi dla członków misyi.

Obiad wojskowy.

O godzinie 7 wieczorem odbył się w hotelu Krakowskim obiad wydany przez wojskowość na cześć misyi. W obiedzie tym wzięli udział: generał dywizyi Rozwadowski z szefem sztabu majorem Kleebergiem, gen. dyw. Leśniewski z szefem sztabu Smolarskim, szef kwatermistrzowstwa major sztabu gen. Hempel, brygadyerzy i pułkownicy i szereg oficerów sztabowych. Ponieważ był to obiad wydany przez wojskowość, z osób cywilnych zaproszeni byli tylko: hr. Skarbek z kilku członkami T. K. R. i prezydyum miasta.

Generał Rozwadowski wzniósł w czasie obiadu toast na cześć gości, na co odpowiedział krótko generał Barthelemy, dziękując za wszystkie objawy serdeczności.

Przyjęcia.

Dzisiaj przed południem do pałacu Potockich przybyło kilkanaście osób, członków kolonij francuskiej i angielskiej we Lwowie. Generał francuski Barthelemy i pułkownik angielski Smith wypytywali członków kolonij o ich osobiste stosunki i potrzeby.

Przyjęcia te trwały do godziny 1 po południu.

Teatr.

O godz. 5 po południu na zaproszenie miasta, członkowie misyi przybędą na przedstawienie w Teatrze miejskim. Graną będzie opera narodowa Moniuszki „Straszny dwór“.

Odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

Lista ofiar walk

za czas od 3 do 10 stycznia 1919 r.

Objaśnienia: leg. = żołnierz W. P., l. r. = lekko ranny, c. r. = ciężko ranny, r. = ranny, ch. = chory, † = zabity, zag. = zaginiony, ż. a. = żołnierz austryacki.

Adamski Stanisław l. r., Adamowicz Jerzy zag., Bittner Karol l. r., Bonasiewicz Leon 5 p. p. †, Bębenek Jan 5 p. p. †, Bielewski Julian l. r., Barciuch Jan l. r., Bauer Eugeniusz l. r., Bomba Wincenty l. r., Bogdanowski Władysław c. r., Banach Leonard zag., Boczula Antoni 1 p. p. l. r., Boroń Jan 1 p. p. l. r., Bedak Antoni 30 p. p. l. r., Boroń Jan 24 p. p. l. r., Bochenek Paweł 5 p. p. zag., Bednarek Antoni c. r., Benkel Edward l. r., Brtyniak Roman l. r. Bus Józef c. r., Borek Franciszek c. r., Bałachowski Stanisław †, Bręga Stanisław zag., Banaś Szymon 10 p. p. r., Bacz Bronisław c. r., Bogański Władysław l. r., Borczuch Jan r., Cytryniak Michał l. r. Charlewski Jan ppor. zag.. Cap Adam zag., Chryplewicz Franciszek 1 p. p. †, Chmiel Kazimierz 3 p. p. l. r., Czarniecki Franciszek 5 p. p. r., Chmiel Wojciech 5 p. p. c. r., Chłout Franciszek c. r., Czernic 10 p. p, r., Coronko Stanjsław r., Dobijak Stanisław 5 p p. †, Dulski Alojzy r., Długiewicz Krzysztof l. r. Dobrzański Andrzej 5 p. p. †. Dindorf Leopold l. r., Dulny Bartłomiej l. r, Dzwonek Józef l. r., Draz Franciszek l, r., Dutkowski Paweł 1 p. p. c. r., Dębski Antoni 24 p. p. r., Dobiński Władysław 1 p. p. c. r. Dąbkowski †, Drocyk Maryan l. r., Dwojak Marcin c. r., Drajewicz Władysław l. r., Dąbrowski Henryk 36 p. p. † Duszenko Józef 2 p p. c. r., Dorosz Jan 2 p. p. c. r, Dębski Józef 2 p p. r., Dziura Kazimierz 4 p. p. r., Froński Dyonizy r., Feszter Marcin 24 p. p. r., Fiala Kazimierz l. r., Fischer Jan r., Fleischner Karol r, Fabisiak Jan l. r., Felicki Aleksander 2 p. p. r., Górka Władysław 1 p. p. †, Gajek Kazimierz †, Grela Henryk l. r., Grudnik Mieczysław c. r., Gardzik c. r, Gaj Maryan 2 p. p. l. r., Gdela Stanisław l. r., Gatz Henryk 5 p. p. l. r., Gil Stanisław 1 p. p. c. r., Grabowski Władysław l. r., Gratka Wincenty l. r, Grzegorczyk Bronisław 1 p. p. l. r Grams Jan c. r.. Gaik Józef 24 p. p. r.. Grabowski Stanisław r., Gawlikowski Jan 24 p. p. l. r., Gergowicz Wacław 1 p. art. c. r., Gryszka Jan r.. Gwiazdowski Henryk r., Gech ł Józef c. r., Gronowski Stanisław 36 p. p. l. r., Gajzler Arnold l. r., Galiński Franciszek l. r., Gadomski Adam 1 p. art. r., Gierczycki Wiktor †, Gotmann Michał l. r., Grzybieniuk Mikołaj l, r., Gawroński Stanisław ppor, l. r., Golda Tadeusz l. r.. Grodzicki Feliks l. r., Haiduk Józef †, Hal Stanisław l. r., Holiczer Aleksander l. r., Harczewski Kazimierz l. r., Heczko Józef r., Halpern Stanisław r., Haluszka August l. r., Hrapek Paweł 10 p. p. r., Hamerski Edward l. r., Hechelski Tomasz c. r.. Hornung Edward †, Heider Roman c. r., Juran Michał c. r, Jałowczak Stanisław l. r., Janusz Józef ch., Juro Michał 24 p. p. r., Idzikowski Eustachy l. r., Jelonek Walenty 4 p. p. c. r.. Jańca Tomasz l r., Jamik Jan r., Juras Jan 36 p. p l. r.. Jackowski Jan c. r., Jędrasiński Eugeniusz 4 p. p. l. r., Jaworski Michał †, Igliński Jan l. r., Jasiniak Franciszek l. r., Jożwiak Wacław 2 p. p. r., Jasiński Michał 2 p. p. r., Kosiarz Władysław 5 p. p. l. r,, Klusek Stanisław l. r., Kowalski Franciszek 24 p. p. l. r., Kiliański Stanisław l. r., Kumorek Adam c. r., Klusik Józef †, Knapik Ludwik 5 p p. r., Kokosiński Henryk l. r., Kula Jan l. r., Karczewski Kazimierz l. r, Kozdrasz Michał †, Kolarzowski Aleksander zag., Kłosowski Jan zag., Kucharski Adam 1 p. p. †, Kaliszczak Tadeusz 24 p. p. l. r., Kosian Władysław 5 p. p. l. r. Korzewski Józef 5 p, p. l. r., Kuczkowski Wacław c. r., Król Jan r., Koncewicz Franciszek l. r., Kraft Andrzej l. r., Kubasa Franciszek l. r., Kraus Rudolf kpt. †, Kazimer Franciszek l. r., Koperski Józef c r., Kubikowski Władysław l. r., Konarski Adam 24 p. p. c. r., Kosiec Michał c. r, Kłysz Franciszek l. r., Kudła Tomasz 24 pp. r., Kozłowski Józef 1 pp., Kepal Henryk r., Kuhn Franc. l. r., Kowalski Bolesław r., Kaniak Stefan 1 p. p. l. r., Koncewicz Stanisław 1 p p. l. r., Konopczak Maryan l. r., Kopciuch Wincenty c. r., Kisielewski Józef r., Kulik Stanisław r., Koszyk Józef l. r., Kaczmarski Jan l. r., Kaczor Bolesław l. r.. Kaleta Franciszek l. r., Korczyński Józef c. r, Królikowski Jan 36 p. p. †, Kominiak Stefan 36 p. p. †, Kwapiński Józef 36 p p. r., Kłosiński Zygmunt 36 p. p. l. r., Kmitniak Jan l. r., Kamiński Józef 4 p. p. l. r., Kozmor Józef 2 p. p. c r. Kopciuch Jan 2 p. p. c. r., Karnecki Jan l. r., Kowalik Wiotr 4 p. p. r., Kozłowski Adam 5 p. p. r., Klepacki Józef 4 p. p. r, Kulig Czesław 2 p. p. r, Łypowski Bronisław l. r., Lubowiecki Stanisław l. r., Łagocki Tadeusz zag., Łuków Władysław r., Łykowski Bronisław 2 p. p. r, Lewicki Ryszard 3 p. p. l. r. Lachowicz Jan 24 p. p. l. r., Łobodziński Stanisław c. r. Lipka Leon c. r, Lora Józef c r., Loegler Leopold, 1 p. p. zag., Łukasik Piotr l. r., Lepiński Jan 5 p. p. r., Lebioda Michał, zag., Lund Franciszek c r., Lampiński Jan 1 p. p. l. r., Lepianka Jan l. r., Leskuwicz Wincenty †, Łopatka Jan, r., Lechowski Stefan l. r., Łysek Józef 2 p p l. r., Łada Jan r., Lepka Teodor l. r, Lasiota Stanisław l. r., Leroch Emil 10 p. p. r., Lewandowski Eustachy c. r., Lewandowski Eustachy c. r., Leśniak Marcin c r, Legrand Antoni l. r., Matyska Stefan c. r, Markowski Józef l. r., Malczewski Witold c. r., Mazur Karol l. r, Marknak Bronisław l. r, Maikrzak Władysław l. r.. Malec Adam l. r., Marynowicz Antoni c r., Marchewka Piotr c. r., Mazurkiewicz Edward c. r, Michałowski Antoni l r., Madej Antoni c. r., Manowada Walery zag., Małecki Jakób 1 p. p. r, Michalewski Antoni 1 p. p. †, Morowiec †, Marek Józef l. r.. Makuch Jan l. r., Makowski Bronisław 24 p. p. r., Małewski Ferdynand 1 p. p. †. Madan Marcin sanit. †, Maliczewski Władysław † Malek Michał r., Mastalerz Władysław r., Maciek Józef r., Majewski Józef l. r., Marchewka Władysław r., Mazur Stanisław l. r., Malczewski Witold 4 p. p. c. r., Mróz Mieczysław 5 p. p. r., Marszałkiewicz Stanisław 36 p. p. †, Makowski Zenon 36 p. p r., Mizgalewicz S. 4 p. p. r., Maciejak Konstanty †, Mościcki Józef l. r., Masłowski Jan l. r., Maksymowicz Sylwester l. r., Mroczyński Władysław c. r., Miśków Kazimierz c. r., Majdak Karol c. r., Mally Walenty l. r., Mandyl Franciszek c. r., Morawski Henryk l. r., Mozar Tadeusz l. r., Michniewicz Stan. l. r, Muzgalewicz Stan l. r., Malicki Jan c. r., Mrówka Michał, l. r., Nowak Walenty l. r., Nestarowski Adam zag., Namysłowicz Bronisław l. r., Nowowiejski Teofil 1 p. p. r., Neuhot Arnold † Niewiadomska Prus Janina †, Niczyj Kazimierz c. r., Nowak Stefan l. r., Newlacil Mieczysław c. r., Nowak Władysław c. r., Nerek Bolesław c. r., Orłowski Józef †, Olesiński Wacław c. r., Orłowski Romuald c. r. Oraszek Władysław l. r. Oszczepaliński Feliks l. r., Oszczudłowski Michał 24 p. p. l. r., Ostrowski Franciszek 1 p. p. l. r., Obrzud Kazimierz c. r., Ostrowski Tadeusz r., Olkowski Antoni l. r., Południk Stanisław 1 p. p. r., Ptaszyński Władysław l. r., Pawlikowski Julian r., Piwko Maryan l. r., Pieczątka Roman l. r., Pafian Jan l. r., Pieczyński Stefan l. r., Pasławski Jan 1 p. p. r., Pawłowski Jan 1 p. p. r., Paw Jan 24 p. p. r., Pietrzyk Adam †, Posdam Stanisław 5 p. p. †, Pobudkowski Bolesław c. r., Piotrowski Ignacy 24 p. p. †. Paściak 10 p. p. †, Polaikiewicz Henryk 1 p. p. r., Piguleczka Rudolf, c r., Piątowski Jan †, Pawlak Józef l. r., Polak Antoni l. r., Polański Jan 4 p. p. l. r., Pskoń Karol l. r., Popłatowski Józef c r., Polej Adolf †, Pilek Jakób l. r., Putrzykowski Józef †, Pośpiech Franciszek c. r., Pieczonka Roman l. r., Popławski Józef c. r., Pieczątka Jan 1 p. p. r. Rozpędek Stefan, r., Rachimek Mieczysław l. r., Radosiński Jerzy †, Ragus Czesław l. r., Rzężowski Marcin l. r., Rostnicki Roman r., Rugieło Franciszek l. r. Rogalski Stanisław l. r., Różycki Józef 36 p. p. †, Ryks Andrzej 33 p. p †, Rapacki Dyonizy 36 p. p †, Radowski Julian 36 p. p. l. r., Rybka Jan 36 p. p. l. r., Rak Jan l. r., Rychlicki Stanisław 1 p. p. r., Radomski Julian l. r., Salama Józef 5 p. p. l. r., Szczepień Adam †, Sawicki Władysław c. r., Skowron Wojciech l. r., Szoncek Józef c. r., Sicha Józef 1 p. p. c r., Semprich Jan, l. r., Sikora Stefan l. r., Siwulec Władysław c. r., Sławiński Józef l. r., Słowik Zygmunt †, Sokół Alfons †. Słotwiński Władysław 1 p. p. †, Strzykowski Józef 1 p. p. r., Steinauf Abraham 1 p. p. r., Serafin Józef 1 r., Stasiński Franciszek 24 p. p. r.. Switkowski Wacław l. r., Sierota Aleksander r., Slezak Jan l. r., Stokłosa Franciszek l. r., Swistelnicki Edward l. r., Strzyczkowski Aleksander l. r., Skrzypek Jan l r., Szelatycki Maryan 1 p. p. c. r., Sikorski Józef 1 p. p. r., Sagański Stefan l. r., Szlemak Jan r., Swiader Józef r., Sobociński August l. r., Szerucki Władysław l. r., Szwedziński Jan l. r., Sokolski Józef l. r.. Szczęśniak Jan 36 p. p. r., Strachota Józef 36 p. p. l. r., Stasiewski Henryk r., Schiber Wilhelm 4 p. p. l. r., Szaina Jan 1 baon etap. †, Sołtys Stanisław l. r., Stachy Władysław l. r. Srakowski Ferdynand l. r., Sanecki Andrzej †. Stawiarski Andrzej 5 p. p. l. r., Szendralewicz Adolf l. r., Schwarz Józef l. r., Sitwora Franciszek l. r., Sulanowski Józef c r., Szczepaniuk Jan c. r., Swarga Józef l. r., Swoboda Władysław l. r., Smyczyński Tomasz l. r., Skiżyński Franciszek c. r., Szmoniewski Stanisław l. r., Sobicki Michał l. r., Sandrowicz Jan l. r., Sałamaszyński Stanisław l. r., Sendrowicz Wojciech l. r., Siarkiewicz Ryszard c. r., Swiątczycki Jan l. r., Sulanowski Józef †, Toczek Piotr c. r., Tyrata Stanisław l. r., Tylki Eugeniusz 36 p p l. r., Tumkiewicz Antoni 5 p. p. c. r., Tajchfeld Antoni 36 p. p. †, Thunel Franciszek c r., Tabor Stanisław 5 p. p. l, r., Ulcarz Stefan 24 p. p. r., Urbański Mikołaj 1 p. p. l. r., Uljasz Stefan r., Uhman Józef c. r., Uhman Jan c. r., Wydrzyński Edward l. r., Wojciechowski Jan †, Wójcik Wojciech 5 p. p. r., Wójcik Piotr 30 p. piech. r., Wolańczyk Andrzej zag., Wittner Franciszek l. r., Wróbel Władysław 3 p. p. c. r., Wronko Stanisław c. r, Wiśniewski Józef l. r., Wilański Lucyan c. r., Wojciechowski Jan 1 p. p. l. r., Wolański Łucyan †, Wdowiak Karol †, Walaszczyk Józef 1 pp. l. r., Weintraub Arnold 5 p. p. r., Woronin Jan l. r., Wisniewski Feliks l. r., Wroński Franciszek l. r, Wójcik Bronisław †, Wójcik Jan 2 p. p. l. r., Wilusz Jan 5 p. art. †, Weinberg Maksymilian 1 p. p. †, Winiarz Jan, zag., Wojnarowicz Edmund l. r., Wochna Józef 4 p. p. c. r., Wenzel Franciszek 1 p. p. l. r., Włodek Wojciech 4 p p. l. r., Walczyk Andrzej r., Wrażej Ludwik ch., Weiss Wiktor c. r., Wałaszczyński Stefan l. r., Wilk Władysław †, Warmus Józef 5 p. p. r., Załuski Ambroży l. r., Zaleszyński Władysław l. r., Zubrzycki Michał 1 p. p. c. r., Zdziechowski Zygmunt †, Zalewski Karol l. r., Załuski Józef 4 p. p. r., Żmijowski Stanisław 2 p. p. c. r., Zander Jakób 36 p. p. l. r., Zieliński Szczepan l. r., Zieliński Jakób l. r., Zbiecki Stanisław 24 p. p. r., Zaręba Józef c. r., Zawadzki Walenty c. r., Żaba Piotr c. r., Zoorowski Józef c. r., Zaręba Jan l. r., Zięba Józef l. r., Zając Michał l. r., Żuliński Jakób 1 p. p. l. r., Kowalski Karol 1 p. p. l. r.

NADESŁANE.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o Aleksandrze Puchaliku, jednor. ochotniku 30 Feldjäger-Baon 1 Comp. Feldpost 238, który dnia 31 października 1918 był jeszcze na froncie prawdopodobnie w Tyrolu, raczy donieść matce, Eugenii Puchalikowej (Lwów, Hofmanna 26, I. piętro) lub do Administracyi »Gazety Lwowskiej«.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

L. M. 128 018/II. 1918. (5521 2—2)

Zarząd miasta Lwowa rozpisuje na dzień 30 stycznia 1919 godz. 11 przed południem w sali II-go departamentu Magistratu (gmach straży pożarnej) licytacyę ofertową na dzierżawę restauracyi w ogrodzie pojezuickim.

We Lwowie, 11 stycznia 1919.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Należytość pocztową gotówką opłacono.

BANK PRZEMYSŁOWY we Lwowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K. 50,000.000.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Przemysłowego z dnia 28 grudnia 1918 uchwaliło na zasadzie § 7 statutu **podwyższyć kapitał Banku Przemysłowego z K. 25,000.000·— na 50,000.000·—** przez emisyę 62.500 sztuk pełno gotówką wpłaconych nowych akcyi po K. 400·— imiennej wartości, przekazując w myśl § 44 statutu Radzie zawiadowczej określenie szczegółowych warunków emisyi tych akcyi. Podwyższenie kapitału akcyjnego, objęte powyższą uchwałą, zostało zatwierdzone w myśl § 7 statutu przez Wydział krajowy Królestwa Galicyi reskryptem z dnia 9 grudnia 1918 L. 100.199.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada zawiadowcza przyznać prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi dotychczasowym akcyonaryuszom a to w stosunku jednej akcyi nowej na jedną akcyę starą Na akcye przez starych akcyonarynszy **nie objęte** rozpisuje się niniejszem subskrypcyę pod warunkami następującymi:

1. Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi K. 520·— za sztukę z doliczeniem 5 proc. odsetek od 1 stycznia 1919 do dnia wpłaty, obliczonych wedle wartości nominalnej.
2. Cenę kupna należy przy zgłoszeniu wpłacić w gotówce
3. Repartycyę nowych akcyi przeprowadzi Dyrekcya Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi.
4. Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom w swoim czasie za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczenie wpłaty, tudzież zawiadomienia o przydziale akcyi.
5. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z 2-procentowemi odsetkami najpóźniej do 31-go marca 1919.
6. Nowe akcye uczestniczą w wynikach Banku począwszy od 1 stycznia 1919 na równi z akcyami staremi.
7. Subskrypcyę należy zgłosić najpóźniej do 26 lutego 1919.
8. Zgłoszenia przyjmują:

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub jego Filie w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie i Borysławiu;

Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub jego Filie w Krakowie, Białej, Stanisławowie;

Wspólna Reprezentacya Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Lublinie i Dąbrowie Górniczej;

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i jego oddziały;

Bank Dyskontowy Warszawski, Warszawa;

Bank Przemysłowy Warszawski, Warszawa;

Bank Zachodni, Warszawa;

Bank Handlowy, Poznań;

Bank Związku Spółek zarobkowych, Poznań.

(6890)

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.